

Ewa Stadtmüller

# Teatrzyki i wierszyki

Zabawa na sto dwa



Wydawnictwo Skrzat  
Kraków

## 12 miesięcy

### Chłopiec

Idzie Nowy Roczek,  
idzie do nas w gości.  
Dźwiga pełen worek  
smutków i radości.

### Dziewczynka

Smutków i radości,  
nadziei i marzeń.  
Każdy miesiąc coś nowego  
przyniesie nam w darze.

*Zza sceny słychać muzykę.*

### Chłopiec

Wszyscy wszystkim dziś składają  
moc serdecznych życzeń.  
Nowy Roczek się rozpoczął!  
Mamy miesiąc styczeń.

### Styczeń

*z kolorową serpentyną i balonikiem*

Cześć! Witajcie! Jak gorąco,  
choć to środek zimy.  
Właśnie zaczął się karnawał!  
Może zatańczymy?

*Styczeń kłania się dziewczynce i przez chwilę  
tańczy np. walczyka.*

### Chłopiec

Komu ciepło, temu ciepło,  
ja tam przemarzłem na kość.  
A tu właśnie idzie do nas  
luty – bardzo zimny gość.



## Luty

*z łyżwami*

Prawda, chłodno, ale pięknie!  
Patrz, jak sople w słońcu lśnią.  
Chodź, pójdziemy na ślizgawkę!  
Niechaj łyżwy szybko mkną.

*Krokiem łyżwiarskim sunie po scenie.*

## Dziewczynka

Psik! Wilgotno jakoś wszędzie.  
Śnieg topnieje – co to będzie?  
Gdzieś na wierzbie baze rosną...  
Coraz mocniej pachnie wiosną!

## Marzec

*z baziami*

Jestem marzec – pięknie witam,  
a wraz ze mną moja świta:  
deszcz wiosenny, ciepły wietrzyk  
i promieni sto słonecznych.

## Chłopiec

Czujesz? Zapach kwiatów świeży.  
Toż to kwiecień ku nam bieży!  
Niesie wielki kosz z bukszpanem,  
w nim pisanki malowane!

## Kwiecień

*z koszykiem pisanek*

Jeśli mowa o prezentach,  
wielkanocne niosę święta.  
Uśmiechnięte, kolorowe...  
Niechaj wszystkim będą zdrowe!

## Dziewczynka

Styszysz? Co to za muzyka?

## Chłopiec

Chyba wiem! To śpiew słowika.  
Idzie miesiąc rozśpiewany,  
w bzach kwitnących zakochany.

## Maj

*z gałązką bzu*

Bukiet pięknych kwiatów mam.

## Dziewczynka

A dla kogo?

## Maj

A dla mam!

Dla kochanych naszych wszystkich  
słodkie przynoszę uściski.

## Chłopiec

Przekwitły kasztany, zakwitły akacje,  
a to znak wyraźny, że blisko wakacje!  
Idzie czas koszonej trawy  
i wycieczek, i zabawy.

## Czerwiec

*w słomkowym kapeluszu*

Jestem czerwiec jaśminowy,  
truskawkowy, czereśniowy...  
Chodźcie, na wieś was zabiorę!  
Letnią rozpoczynam porę.

## Chłopiec

Wyraźnie słyszę głos pszczelich,  
muszych i trzmielich kapeli.  
Pachnie lipowym miodem...  
Zjadłbym loda na ochłodę...

## Lipiec

*z lodami*

Witajcie mi! Jakem lipiec,  
to słońce potrafi przypieć.  
Spałaszujemy szybko lody  
i dajmy nurka do wody!

## Sierpień

*z sierpem*

Nie wszyscy mogą się pławić,  
nie wszyscy mogą się bawić,  
bo dojrzałe w polu zboże  
zbyt długo czekać nie może.

## Chłopiec

To sierpień – okropny pracuś,  
źniwiarz wprost zawołany.  
Pozostawia ostre rżyska  
wszędzie, gdzie szumiały łąny.

## Dziewczynka

Zobacz, listek cały żółty...  
To znak, że nadchodzi jesień.  
Przeleciało babie latko...  
Polami nadchodzi wrzesień.



## Wrzesień

*z gałązką wrzосу*

Oj liliowe, oj wrzosa  
wplotła jesień we włosy.  
Włosy rude, błyszczące,  
polnym wiatrem pachnące.

## Chłopiec

*Zagłada do księżki.*

Jeśli mądrym księżkom wierzyć,  
październik – to od październicy...

## Dziewczynka

Nie bardzo wiem, mówiąc szczerze,  
co to takiego październicy...

## Październik

*z bukietem jesiennych kwiatów*

Dawniej wszyscy sami tkali,  
z lnu niteczki wyciągali,  
a co im w rękach zostało,  
to październicy nazwali.

Kłaniam się – październicy,  
w kolory bogaty.  
Już się złocą liście,  
jeszcze kwitną kwiaty.

## Dziewczynka

Pusto, cicho w lesie.  
Pusto, cicho w sadzie.  
Słońce słabo grzeje...  
Witaj, listopadzie!

## Listopad

*z bukietem liści*

Już jesień oddała  
to wszystko, co miała:  
jabłka, śliwki, groszek,  
grzybów pełne kosze...

Pozostały liście,  
sypią się rżęście  
deszczem kolorowym  
wprost na wasze głowy.

*Rozrzuca kolorowe liście.*

## Chłopiec

Coraz chłodniej (*wkłada czapkę*).  
Coraz mroźniej (*wkłada rękawiczki*).  
Śnieg padać zaczyna.  
Jedźcie do nas saneczkami  
biała pani Zima.

## Dziewczynka

Biedny ptaszek drży na drzewie.  
Pies się chowa w budzie.  
Ziemia w grudny zamarznięta,  
przyszedł miesiąc grudzień.

## Grudzień

*z gałązką świerku*

Prawda, trochę chłodno,  
ziemia zamarznięta,  
ale pachnie już choinką,  
bo niosę wam święta!

## Chłopiec

I tak minął roczek cały,  
jakby z bicza strzelił.  
Nowy już przed drzwiami stoi,  
już się śniegiem bieli.

## Dziewczynka

Znów przyniesie nam w prezencie  
czasu zapas świeży...

## Chłopiec

A jak go wykorzystamy,  
już od nas zależy.

